



w ręce człowieka, do którego osoby Prezydent Rzeczypospolitej nie będzie miał zaufania, a co ważniejsza, który, będąc czerwoną plachtą tego czy innego kierunku politycznego, stałby się mógł zarzewiem walki na śmierć i życie. Prezydent Rzeczypospolitej, stojąc poza parlamentem i nie będąc przed nim odpowiedzialnym, będzie mógł zachować wolną rękę w takim wyborze kandydata na Prezydenta Ministrów, iżby interes Państwa, zgodnie z wolą większości Sejmu, nie był narażony na przesilenia, które mogłyby wstrząsnąć jego podstawami.

Dopóki Naczelnik Państwa powołuje Rząd i razem z nim jest za rządy przed Sejmem odpowiedzialny, nie można się dziwić, że przy dzisiejszej procedurze powoływania tego rządu be-

dziony mieli niemal codziennie dziwołagi, których rozstrzygnąć same prawo nie zdoła.

I tu właśnie potrzebna jest odpowiedź na drugie pytanie. Czy słusznie Naczelnik Państwa postąpił, że nie usankcjonował swoim podpisem rządu Korfańskiego? I tu, jak i na poprzednie pytanie, odpowiedź wypada twierdząco. Zbytecznie zastanawiać się nad charakterem rządu Korfańskiego, nad rządem, który upadł, zanim się narodził, stwierdzamy tylko jedno, był on rzuceniem rekawicy całemu obozowi demokratycznemu Polski. Nie dając gwarancji spotęgowania siły Państwa na zewnątrz, napewno stałby się zarzewiem szkodliwych, zaciętych walk wewnętrznych.

St. J. P.

## U granic Polski.

Delegacja Sejmu suwalskiego wręczyła w dniu 11. bm. p. posł. hiszpańskiemu w Warszawie memoriał, wystosowany do Prezesa Rady Ligi narodów p. Quinones de Leóna w sprawie wcielenia do Polski gmin Lubowo i Wisztyniec, położonych w Suwalszczyźnie, a okupowanych przez Litwę kowieńską.

Memoriał zaopatrzony jest w mapę orientacyjną, wykaz ludnościowy i poparty dwudziestoma czterema różnymi petycjami, żadaniami i rezolucjami poszczególnych wsi.

Lubowo i Wisztyniec zorganizowały natychmiast po zlikwidowaniu Ober-Ostu w r. 1919 polską administrację gminną i ponosiły wszystkie

ciężary na rzecz przynależności swej do Rzeczypospolitej Polskiej.

W roku 1920 zostały one zbrojnie okupowane przez wojska litewskie co trwa dotąd.

Polska ludność tych gmin cierpi od czasu tej okupacji mieszkane wprost gwaltu ze strony władz i band litewskich, to też niejednokrotnie dawała poznać, że dążyć będzie bezwzględnie do zrzucenia jarzma litewskiego.

Memoriał, wystosowany o p. Quinones de Leóna, domaga się udzielenia Polsce zezwolenia na obsadzenie dotychczasowego pasa neutralnego pomiędzy nią a Kowieńszczyzną, niszczonego w nieopisany sposób przez bandy litewskie.

## Z Górnego Śląska.

### Trudności z rozbrojeniem Selbstschutzu.

Katowice. (PAT.) 24. Korespondent „Vossische Zeitung“ na G. Śląsku pisze w sprawie rozbrojenia Selbstschutzu na Śląsku, co następuje: Poważne trudności przy rozbrajaniu Selbstschutzu polegają na tem, że formacje te z usposobienia radykalno-prawicowego, sprzeciwiają się z zasady rozbrojeniu. Tymczasem rozwiązanie tych oddziałów jest szczególnie ważne i konieczne ze względu na wrogie tendencje w stosunku do konstytucji, tudzież z powodu nadzwyczajnych zapasów broni, przechowywanych przez te organizacje. Zwykle zastosowanie odezwę Rządu nie osiągnie w kołach Selbstschutzu skutku. Należy poprzednio wpłynąć na dowódców w kierunku dobrowolnego oddania broni i dopiero jeżeli ta metoda nie doprowadzi do celu, zastosować środki ostrzejsze.

### Obrona niemieckości na Górnym Śląsku.

Warszawa. (AW.) „Replika“ donosi z Berlina, że zgromadzenie niemieckich stowarzyszeń gospodarczych, handlowych, finansowych i rolniczych, wydało odezwę w sprawie poparcia orga-

nizacji dla obrony niemieckości G. Śląska, której oświadczenie następuje: „Decyzja w sprawie G. Śląska nie tylko rozdarła jednolity stan gospodarczy, ale ponadto wywołała groźną sytuację na G. Śląsku. Z wielką szkodą natury gospodarczej zjawia się teraz niebezpieczeństwo nowej akcji ze strony polskiej w niemieckiej części G. Śląska. Ażeby przynajmniej tę część G. Śląska, stanowiącą tak ważny teren dla Niemców utrzymać na stałe przy Rzeszy i umożliwić poparcie ludności górnośląskiej przez całą Rzeszę przeciw polskiemu gwałtom, konieczne jest użycie wszystkich sił i skoncentrowanie górnośląskich związków w obrony, które mają prowadzić jednolitą akcję. G. Śląsk jest filarem niemieckim na wschodzie i na nim opiera się front niemiecki przeciw zakusom polskimi. Podpisani prezesi organizacji uważają za swój obowiązek wskazać na Górnośląski Związek obrony jako organizację, mającą prowadzić skoordynowaną walkę niemieckości przeciw polskości na wschodzie i apelują do wszystkich warstw narodu niemieckiego, aby popierały ten związek“.

## Prowokacyjna odpowiedź Ukrainy sowieckiej.

Warszawa. (PAT.) W związku z notatkami, które pojawiły się w prasie o złożeniu noty przedstawicielstwa ukraińskiej republiki sowieckiej w odpowiedzi na notę polską, dotyczącą akcji wywiadowczej niektórych współpracowników tegoż przedstawicielstwa, dowiadujemy się, że Ministerstwo spraw zagranicznych nie uznało za możliwe przyjąć noty przedstawicielstwa ukraiń-

skiego do wiadomości, nie wchodząc w merytoryczną dyskusję co do jej treści, gdyż uważa sumą jej formę za niedopuszczalną i niezgodną z ogólnie przyjętymi zwyczajami w międzynarodowych stosunkach dyplomatycznych. Nota przedstawicielstwa URS. zawiera szereg na niczem nie opartych i niesłusznych inwektyw pod adresem polskich organów rządowych.

## Ze spraw ukraińskich.

### NARADY UKRAJNCÓW.

(r. z.) „Zemla i Wola“ donosi za „Ekspresspost“, iż w Reichenau pod Wiedniem skończyły się obrady przedstawicieli różnych ukr. grup. Obrady dotyczyły zjednoczenia wszystkich grup Wsch. Ukrainy, jakoteż nawiązania kontaktu z ludnością ziem okupowanych.

Zjazd ten reprezentowali z ramienia Rusinów m. Chaneńko, rumuńskich Kappist, niemieckich W. Leontowicz, zaś Rusinów austriackich W. Lipiński. W obradach brał również udział b. hetman Skoropadki.

### SPRAWA WYBORÓW W RUSKIEJ PRASIE.

„Zemla i Wola“ donosi, iż na wypadek wyborów do Sejmu, jakie mają się odbyć w bieżącym roku, wybory we Wsch. Galicji nie odbędą się. Posłowie pozostaną przy dawnych — jak je „Zemla i Wola“ nazywa — „żelaznych“ mandatach. Wyjątek ma być zrobiony dla Lwowa, w którym wybory zostaną przeprowadzone.

### PARLAMENT WŁOSKI ZAJMUJE SIĘ SPRAWĄ WSCH. MALOPOLSKI.

Według doniesień pism ruskich posłowie włoscy Brunoi, Scotti i Mossi, inspirowani przez polityków ukraińskich, na posiedzeniu parlamentu, wnieśli interpelację do ministra spraw zagranicznych w sprawie kolonizowania Wsch. Malopolski osadnikami polskimi.

### GŁODUJĄCYCH POCIĄGAJA DO SADU.

Charkowski „Komunist“ donosi: „Wszystkie Nowosółowska, Aleksandrowska, Mohoryńska, Stamiczańska, Sydorenkiwska i Karawańska, walkowskiego powiatu, które do tego czasu nie dostarczyły na korzyść głodnych ani funta chleba, zostają pociągnięte do odpowiedzialności sądowej. Każdego kto ociąga się z pomocą głodnym, ukarze sąd trybunału rewolucyjnego.“

Zaznaczyć należy, że w wyżej wymienionych wsiach głód również panuje.

## Z prasy.

Z powodu nowej fali bezwzględnych napaści pism endeckich na Naczelnika Państwa, pisze „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ w artykule: „Złota wolność łobuzów“:

W ostatnich dwóch dniach rozhuła się w pismach endeckich typowa łobuzeria. Nieposzanowanie własnej władzy, którem się od początku odznaczali ci nieodpowiedzialni rycerze rozkładanego pióra, doszło teraz do szczytów zwykłego ulicznictwa. Panowie ci piszą prozostu, co im ślina na język przyniesie o Naczelniku Państwa w tonie, którego nie ośmieliliby się dawniej użyć w stosunku do „rewirowego“ lub austriackiego lejtnanta.

Jak widać, wszystko ma swoje granice, ale nie głupota i zaślepienie partyjne. Many tu do czynienia z zupełnie bezprzekładną robotą na szkodę państwa dla dogodzenia jakimś już zupełnie niezrozumiałym partyjnym celom. Nie chodzi tu przecież o osobę Piłsudskiego, jako takiego, o którym jako o człowieku, zapewne, nawet bez podstaw, każdy może myśleć, co mu tylko własna głupia i kłamliwa fantazja do głowy przyniesie. Ale nie wolno zapominać, że ten człowiek w tej chwili reprezentuje autorytet państwa na zewnątrz kraju i zagranicą, że więc pozwalanie sobie wobec piastuna najwyższej władzy w Rzeczypospolitej na takie zachwale błaznów, może być przez cudzoziemców tłumaczone tak, że Polacy żadnego własnego autorytetu i własnej władzy uszanować nie umieją.

Ważny dla przykładu choćby Czechów, takim tam demonstracyjnym poprostu szacunkiem otaczają Masaryka od chwili, gdy został prezydentem republiki — aczkolwiek p. Masaryk napewno co najmniej połowie Czechów zupełnie się nie podoba z powodu swoich bardzo demokratycznych, bardzo radykalnych i wolnościowych przekonań. Jest on dla Czechów teraz „nasz tati-nek“ i to zamyka wszelką dyskusję.

Z wolności przekonań i słowa zrobili „złota wolność“ łobuzów i uliczników, rzucających w jej „obronie“ kamieniami i błotem na każdego, kto stanął wyżej. Dla nich jest to oczywiście odpowiedzialną i miłą zabawką, ale Polsce idzie tutaj o życie. Więc niech tej zabawy zaprzestaną!

## Konferencja oświatowa w Wilnie.

W dniach 26. i 27. czerwca br. odbyła się w Wilnie VIII. Konferencja oświatowa, zwołana przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. Omawiano na niej w szereg referatów program nauki o Polsce na kursach dla dorosłych. Naczelnik Wydziału p. Aleksander Janowski we wstępnym referacie określił pojęcie nauki o Polsce jako naukę obywatelską na tle krajoznawstwa.

Nauka o Polsce ma być kanwą i ma przeplatać program nauczania na kursach dla dorosłych.

P. Marjan Godecki przedstawił próby realizacji programu nauki o Polsce na kursach dla dorosłych w Warszawie. P. Radzińska podała przegląd podręczników do nauki o Polsce, na podstawie którego stwierdziła, iż żaden z nich nie może odpowiadać w zupełności celowi z powodu gwałtownych przemian, jakim ulega życie nasze polityczne, ekonomiczne i kulturalne, wobec czego najlepszym może wyjściem jest oparcie się o czasopiśmo „Nauka o Polsce“, redagowane przez Sawickiego i Witkowską. Najwyższą dyskusję wywołały referaty: Prof. Karola Stojanowskiego: „Nauka o Polsce na Kresach Wschodnich“ i dr. Hasińskiego: „Nauka o Polsce na Kresach Zachodnich“. W dyskusji stwierdzono trudność i

wiłość problemu, szczególnie na Kresach Wschodnich i zalecono wielką ostrożność w traktowaniu przedmiotu, który odpowiednio i umiejętnie przeprowadzany, mógłby jednak stać się silnym środkiem do ułatwienia zgodnego współżycia różnych narodowości na Kresach.

W całości obrad, zarówno w referatach, jak i w dyskusji, ujawniła się wielka waga zagadnienia. Dla uczestników konferencji było rzeczą jasną, iż od rozwiązania poprawnego udzielania nauki o Polsce zależy w wielkiej mierze przemiana mieszkańców Polski, na jej obywateli.

## Agitacja polityczna na ulicy.

Zaczynamy odczuwać już skutki przenoszenia walk partyjnych z Sejmu na ulicę.

Niedzielne wiece we Lwowie zakończyły się licznymi starciami ulicznymi zwolenników Korfantego z jego przeciwnikami. Kłóczyły się w robocię. Pobito i pokaleczono do krwi kilku, Bogu ducha winnych ludzi.

To samo miało miejsce w Warszawie. Jak donoszą pisma krakowskie:

„Grupki demonstrantów rzuciły się na każdego, który ośmielił się zawołać: „Niech żyje Nacz. Państwa” i zniwazyli ich czynnie. Rezultatem tej zaczepnej postawy było mnóstwo bójek, zakończonych poturbowaniem nas. demokr. agitatorów, zniszczeniem transparentów i sztandarów. Policja interwenjowała kilkakrotnie, zwłaszcza na Nowym Świecie.

Najpoważniej przedstawia się sprawa w Katowicach: Są tam już strzały i krew. Ziechali się do Katowic, na uroczystość robotniczą z okazji przyłączenia Górnego Śląska do Polski, zorganizowana przez P. P. S. delegacji robotników z 80 miejscowości Górnego Śląska. Pochód ze sztandarami trwał półtorę godzinę. Uczestniczyło w nim 30 orkiestr. Uchwalono rezolucję przeciwko n. Korfantemu i wyrażającą cześć Naczelnikowi Państwa.

W czasie pochodu robotniczego uczestnicy kontr-manifestacji, zorganizowanej przez p. Korfantego, spowodowali starcie, którego następstwem była krwawa utarczka.

Interwenjująca policja dała 7 salw karabinowych w powietrze. Ogółem paść miało około 200 strzałów. Od kuli poległ robotnik, niewiadomego nazwiska, inny robotnik jest ciężko ranny.

## Przegląd polityczny.

(Projektowany zjazd Poincarego z Lloydem Geordgem. — Niemiecka polityka szantażu. — Nielojalny kontrahent. — Dążności emancypacyjne Bawarii i Nadrenji.)

Wyjazd Poincarego do Londynu, dla spotkania się z L. Geordgem, zapowiadają francuskie źródła urzędowe na 1. sierpnia. Poincare wybiera się nad Tamizę ze sztabem rzeczoznawców, co w zupełności uzasadnione jest celem zapowiedzianego zjazdu. Po zbadaniu sprawozdań Komitetu gwarancyjnego zamierza premier francuski tentować dojście do ładu ze swym angielskim kolegą w sprawie odszkodowań.

Przypuszczać wypada, że Poincare nie wycofa się ze swego stanowiska. Spadek kursu marki niemieckiej, nazwany przez prasę angielską katastrofalnym, wywołany został zdaniem finansistów francuskich rozmyślnie przez Niemcy. Chca one tym sposobem przyłożyć aliantom nóż do gardła i wymusić na nich ustępstwa w sprawie odszkodowań. Spadkowi temu przeciwdziałać mogłoby przymierzenie innymi sposobami, niekoniecznie przez przyznanie Reineckemu folgi, z której on skorzysta niewątpliwie dla przycelowania się do nowych napadów zbrojeckich. Czy zresztą nie dziwne, że państwo, które znalazło się nagle w takiej opresji finansowej, ma jednak dość zasobów na inwestycje bardzo kosztowne? Wskazywaliśmy już, jak hojnie kapitał niemiecki zasila sowiety, by mieć w nich powolne narzędzie dla swych knoafi. Obecnie przędostało się do wiadomości, że owe biedne, na kłój zebrały przez zapamiętałość Francji sprowa-

dzone Niemcy, zdołały jednakowoż tonaż swoich floty handlowej (nb. tak budowanej, że przeważna liczba statków może na oczekaniu zmienić się na okręty wojenne) podnieść w r. z. z 652,009 tonn na 1,786,000 tonn, co równa się przyrostowi o 1,131,000 tonn.

Tak więc mma zebrała, jaką posługują się Niemcy na zewnatrz ma jedynie w bład wprowadzić koalicję. Francja przejrzała jednak ową grę i dla tego Poincare tak twardo, tak nieprzejędnie oświadcza się przeciwko przyznaniu Niemcom dwuletniego moratorium.

Sam zdrowy rozum nakazuje trzymać się zasady, że wchodząc w stosunki z kontrahentem nielojalnym nie można bawić się w zbytnią miękkość.

W nielojalności zaś idą Niemcy o lepsze ze swymi przyjaciółmi od serca, z bolszewia. Każdy niemal dzień przynosi tego dowody. Święto Komisja kontrolująca ze strony aliantów wykryła, że wbrew brzmieniu traktatu wersalskiego Niemcy podstępnie kęzbę ludzi wywęczonych wojśkowo nurozą poza dozwolone granice. Mianowicie traktat wersalski dopuszcza angażowanie do milicji tylko na lat 12. Tymczasem w praktyce tak się robi, że władze werbuja ludzi w wieku lat 18. ćwiczą ich w służbie wojskowej, a po dwu latach posyła ją z powrotem do domu rzekomo z powodu braku zgody rodzicielskiej, w ich miejsce zas werbuja nowych. Tym sposobem wielokrotnie większa rozporządza siła, niżby to było możliwe przy uszanowaniu traktatu.

Czyni to wszystko duch pruskiego autoramentu w Berlinie mający swą pielesz. Nie wszędzie nawet w Niemczech nim się zachwycają. Odsrodkowe dążności Niemiec południowych znówu poczynają odzywać się dobitnie. Błwaria przy sposobności narzuconej jej ustawy o ochronie republiki próbuje zaznaczyć swa odrębność bodaj tym sposobem, iż Sejm bawarski sam ma taką ustawę uchwalić. Byłby to więc akt własnej woli b. królestwa Wittelsbachów i odiałyby rządowi Rzeszy prawo mieszania się do wykonania ustawy.

Bardzo silnie krzawi się również tendencja, do odwracania Nadrenji od Rzeszy. Wiece zwolenników tej idei zwołany do Akwizgranu, uchwalili zażądać przede wszystkim wydalenia funkcjonariuszy nie pochodzących z Nadrenji.

Są to zjawiska i zajmujące i doniosłe. Jeśli uda się Bawarczykom i Nadrenji rzucić jarmu pruskie, pierwszy krok do oczyszczenia atmosfery Niemiec będzie uczyniony. Tylko rozbić Rzeszy może je uczynić nieszkodliwymi dla Europy.

## Mianowania w Województwie lwowskim.

Lwów. Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował urzędnikami w VI. stopniu służbowym w etacie województwa lwowskiego następujących urzędników VII. stopnia służbowego:

Karola Mgleja, Andrzeja Hoffmana, Władysława Skarbka, Justyna Losia, dra Zygmunta Kochlera, Emila Rappego, Bronisława Russockiego, Stanisława Michałowskiego, Seweryna Krechowickiego, Edmunda Reissa, dra Bańkowskiego Jana i Zdzisława Pawłkowskiego.

Urzędnikami w VII. stopniu służbowym urzędników VIII. stopnia: Aleksandra Bieniedzkiego, Aleksandra Ulma, Bronisława Hanischa, Wacława Schmitzla, Augusta Zgode, Zdzisława Olszewskiego, Józefa Kubickiego, Józefa Korneckiego, Stanisława Porembalskiego, Celestyna Gaianiewicza, dra Stanisława Kaszubskiego, Bolesława Gawende, Ludwika Lipińskiego, Tadeusza Gadowskiego, Artura Aulicha, Adama Losia, Kazimierza Shugockiego, dra Jerzego Panajkę, Emila Wehrsteina, Alfreda Kiliarta, Tadeusza Cmieliewskiego i Jana Dychdalewicza.

Pan Wojewoda lwowski zamianował urzędnikami w VIII. stopniu służbowym w etacie referendarskim Województwa byłych komisarzy powiatowych:

Włodzimierza Narętczaka, Ludwika Wałeckiego, dra Kazimierza Rosciszewskiego, Adama Remiszewskiego, Leonarda Chrzanowskiego, Adama

Chitry'ego, Henryka Kassale, dra Stanisława Lohosa, Tadeusza Zawistowskiego, Jana Scherfha, dra Zygmunta Robla, Stefana Ruduckiego, dra Bronisława Majewskiego, Stanisława Gawlikowskiego, Stanisława Głogowskiego, Mariana Grossa, Wojciecha Kostołowskiego, Antoniego Olearczyka, Franciszka Frączkowskiego, Mieczysława Galanta, dra Aleksandra Schmitzla, Włodzimierza Świeżawskiego, Henryka Kisielewskiego, Stanisława Skapskiego, Marjana Schall'ego, Rudolfa Jajma i dra Stefana Gergowicza.

Urzędnikami w IX. stopniu służbowym w etacie referendarskim Województwa byłych korycypistów namiestnictwa: Karola Falkowicza, Józefa Wolańskiego, dra Stanisława Dobrowolskiego, Józefa Libuche, Leopolda Lasockiego, Ant. Rusińskiego, Wład. Holowke, Kaz. Wiackowskiego, Jana Zaufalla, dra Stanisława Pronia, Romana Frankiewicza, Romana Janiszowskiego, tudzież rewidenta rachunkowego Romana Androchowicza.

Urzędnikami w X. stopniu służbowym w etacie referendarskim województwa praktykantów koncepcyjnych: Juliana Iwanickiego, Stanisława Moszczeńskiego i Stanisława Wojtasiewiczza.

Pan wojewoda lwowski zamianował w etacie urzędników rachunkowych województwa urzędnikami w IX. stopniu służbowym byłych oficyantów rachunkowych: Juliana Carewicza i Wojciecha Stacherskiego, a urzędnikami w X. stopniu służbowym byłych oficyantów rachunkowych Oskara Weisliaka, Włodzimierza Lipieckiego i Marjana Magalasa.

Pan Wojewoda lwowski zamianował w etacie urzędników manipulacyjnych Województwa urzędnikami w VIII. stopniu służbowym byłych adjuktów kancelaryjnych: Stanisława Króta i Włodzimierza Wiczyńskiego.

Urzędnikami w IX. stopniu służbowym byłych sekretarzy powiatowych: Aleksandra Fuschera i Zdzisława Szeligo, tudzież byłych oficyantów kancelaryjnych Mieczysława Szandrowskiego i Wiktora Lewandowskiego.

Urzędnikami w XI. stopniu służbowym byłych oficyantów kancelaryjnych Władysława Klecana i Pawła Stanka, tudzież była oficyantką kancelaryjną Stanisławę Lasocka.

## Przejazdy pociągami towarowymi.

Z Warszawy donoszą, że z powodu nadmiernej używania pociągów towarowych, nie przeznaczonych do przewożenia podróży cywilnych, przez osoby niepowołane, wydało Ministerstwo kolei żelaznych szczegółowe przepisy w tej sprawie, ograniczając w znacznej mierze zbytnią swobodę i możność przejazdu tymi pociągami. Wedle tych przepisów zezwala się zasadniczo na przejazdy pociągami towarowymi tylko kolejowym organom kontrolnym, kolejowym lekarzom i pracownikom kolejowym, wyjeżdżającym w ściśle określonych celach służbowych, dalej organom telegrafów państwowych dla badania sprawności przewodów telegraficznych i telefonicznych wzdłuż linii kolejowej, organom kontroli skarbowej i funkcjonariuszom policji państwowej w wypadkach pilnej potrzeby służbowej, tudzież członkom straży ogniowej i kopalnianych załóg ratunkowych, gdy spieszą z pomocą, wreszcie kowojentom przesyłek towarowych na podstawie każdorazowego specjalnego zezwolenia dyirekcji kolejowej.

Pozatem upoważnione są dyrekcje kolejowe do wydawania zezwoleń na używanie pociągów towarowych w wyjątkowych wypadkach pracownikom kolejowym poza służbą, a w razie ograniczenia ruchu pociągów osobowych, lub jeśli ruch ten jest tak niedogodnym, że opóźnienie mogłoby wywołać ujemne następstwa, w bardzo ważnych i nie cierpiących zwłoki wypadkach, osobom urzędowym, lekarzom urzędowym w razie wybuchu epidemii, urzędowym lekarzom weterynaryjnym itp. W wypadkach nagłych może także zawiadowca stacji lub jego zastępca wydać zezwolenie na jednorazowy przejazd pewnych osób, jak np. duchownych i towarzyszących im ministrantów, lekarzy prywatnych, felcerów, akuszerów itp., spieszących do chorego kolejarza, lub członka jego rodziny. W wypadkach tych ma

jednak zawiadawca stacji przedłożyć sprawozdanie przełożonej dyrekcji. Wymienione osoby muszą się zaopatrzyć w bilety trzeciej klasy z uwzględnieniem przystępujących im ulg. O ile w danym wypadku chodzi o zarządzenie istotnej potrzeby, o tyle z drugiej strony dążyć będą władze kolejowe do najdalszych ograniczeń.

## Widoki drugich Targów Wschodnich.

Rożmiary tegorocznej wystawy. — Udział zagranicy. — Wystawa dziennikarska. — Nowe budynki. — Autobusy na czas Targów. — Ubezpieczenie od kradzieży.

(mg.). Mimo, że od otwarcia drugich Targów Wschodnich dzieli nas jeszcze kilka tygodni, można już dziś określić ich rożmiary na podstawie zgłoszeń wystawców i kupców, oraz przedsięwziętych przygotowań. Wróżą one, że najbliższe Targi prześcigną znacznie pierwsze, zarówno pod względem liczby wystawców i ilości ekspozycji, która będzie o 50 proc. wyższa niż w roku zeszłym, jak też pod względem organizacji i urządzeń.

W chwili obecnej już liczyć można na 1400 wystawców (w ubiegłym roku mieliśmy 1050). Przedwzyszkaniem silnie będzie reprezentowany przemysł włókienniczy, produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn wogóle, artykułów technicznych, armatur, przemysł chemiczny, skupiony w Zawodowym Związku wielkiego przemysłu chemicznego w Polsce, zabawkarstwo, galanteria, przemysł kosmetyczny i perfumeryjny, przemysł drzewny, meble, urządzenia mieszkaniowe, ceramika i szkło. Wytwórców narzędzi i maszyn rolniczych, biorących udział w wystawie, organizuje Związek polskich przemysłowców metalowych w Poznaniu (Hotel Rzymski), do którego zainteresowani fabrykanci powinni we własnym interesie już obecnie się zgłaszać. Również leksty ogłoszeń należy jak najszybciej nadsyłać, gdyż „Przewodnik po II. Targach Wschodnich” już jest w druku.

Co do zagranicy, to najliczniej zamierza obce Targi Wschodnie Austria i Francja. Austria zapelni swymi wyrobami zwyż 600 m. kw. przestrzeni. Zwłaszcza silnie będzie reprezentowana grupa fabrykantów wiedeńskich, która zajmie trzy czwarte pawilonu, gdzie mieścić się poprzednio przemysł czechosłowacki. Przemysłowcy francuscy, którzy okazują bardzo żywe zainteresowanie, zamówili 600 m. kw. przestrzeni w budynku i 150 na wolnym powietrzu (narzędzia rolnicze). Z Rumunii spodziewany jest wielki zjazd kupców, zorganizowany za pośrednictwem izb handlowych rumuńskich, konsulatów polskich i zastępców Targów Wschodnich. Dla gości rumuńskich postarano się nawet o osobne pociągi, gdyż udział ich zapowiada się bardzo licznie, można zatem spodziewać się widoków znacznego eksportu towarów do Rumunii. Oczekiwani są też goście z Węgier. Bardzo liczny napływ zarówno przemysłowców, jak kupców, zapowiada Gdańsk.

Wielką rolę w propagandzie Targów zagranicą odgrywa udział ich przedstawicieli we wszystkich wielkich targach i jarmarkach europejskich, które w zamian przyślą do Lwowa swych zastępców. Targi Wschodnie miały przedstawicieli na Targu Lyonńskim i w Paryżu i brać będą udział w podobnych zjazdach w Pradze, Wiedniu, Libercu i Tryjeście. W ten sposób Targi Wschodnie mają zapewnioną reklamę zagraniczną i mogą na miejscu informować interesowanych.

Zainteresowanie obcych instytucją Targów Wschodnich wyraża się nie tylko udziałem przemysłowców i kupców, ale także poparciem prasy. Wiele pism bowiem, zwłaszcza niemieckich, zamierza wydać specjalny numer, poświęcony Targom. Rzecz naturalna, że myśli o tem także nasze dziennikarstwo, które znajdzie na Targach odbicie swego życia, gdyż w Pałacu Sztuki urządzona będzie wielka wystawa dziennikarska, zorganizowana przez p. Puđłowskię, dyrektora Reklamy polskiej w Warszawie.

Ponieważ zgłosiło się znacznie więcej wystawców, niż można ich pomieścić w pawilonach, buduje się oprócz pawilonu centralnego, jeszcze

trzy nowe budynki o przestrzeni 3000 m. kw., a to: pawilon środków lokomocji, pawilon przemysłu drzewnego, oraz przemysłu papierniczego. Ministerstwo rolnictwa buduje osobny pawilon rolnictwa i leśnictwa. Ustawianie hangarów postanowiono w bieżącym roku zaniechać.

Dla wygody gości zarządzone szereg innowacji. W celu ułatwienia komunikacji będą krążyły w okresie Targów autobusy z dworca lub z centrum miasta na plac T. W. Biuro transportowe, reprezentowane przez firmy Hartwig i Polbal funkcjonuje w hotelu George'a i prowadzi korespondencje ze stronami. Wielkiemu udogodnieniem będzie osobny budynek, jaki będzie miało biuro transportowe na placu w pobliżu dworca Targów. Biuro mieszkaniowe przy ul. Senatorskiej 6. przyjmując zgłoszenia mieszkań i automatycznie wysyła wystawcom druki zamówień na mieszkania.

Wielką zachętę dla wystawców stanowi możliwość zaasekurowania towarów, co uskutecznia biuro assek. (ul. Senatorska 6). Ubezpieczenie obowiązuje nie tylko w razie włamania, ale także zwykłej kradzieży. W ten sposób stara się zarząd Targów odpowiedzieć wszelkim życzeniom gości i zapobiedz tym niedokładnościom, jakie w roku zeszłym z powodu pośpiesznej organizacji mogły spowodować pewne zarzuty.

## KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 26 lipca. Rz.-kat.: Anny. — Gr.-kat.: Akiły ap. — Słowiański: Mirosława.

— **Bardzo rozumnie** postąpił Sty Jakób, dnia dzisiejszego patrol, że w godzinach porannych skropił miasto deszczem uczciwie, bo już ginęli i wczoraj w kurzu i zadusze. Pogoda dnia dzisiejszego to dobra w myśl praktyki gospodarskiej wróżba la zbiorów wszelkich, jako, że powiadziano: »Święto: Jakób usmiechnięty — cudne w polu, w sadzie spręży«.

— **Początek dochodowy i przemysłowy** Towarzystw i zakładów obowiązanych do publicznego składania rachunków. Izba Skarbowa przypomina, że te min do obliczenia podatku dochodowego należącego się od wyżej oznaczonych Towarzystw i Zakładów i wpłaty połowy tego podatku, jakoteż do przedłożenia zeznania władzy kompetentnej upływa z dniem 30 lipca 1922.

Przedsiębiorstwa krajowe obowiązane do publicznego składania rachunków są nadto obowiązane w ciągu miesiąca po zatwierdzeniu sprawozdania rocznego (zamknięcia rachunków) obliczyć i wpłacić do Kas skarbowych podatek przemysłowy od kapitału i podatek procentowy od zysku i jednocześnie przedłożyć kompetentnym władzom skarbowym całkowite sprawozdanie roczne i bilans w czterech egzemplarzach, oraz odpis protokołu o zatwierdzeniu zeznania sprawozdania.

Reprezentacje takich przedsiębiorstw mających siedzibę za granicą mają to samo uczynić w przeciągu 2 miesięcy po zatwierdzeniu zamknięcia rachunków.

Przedsiębiorstwa, które w sprawozdaniu z ubiegłego roku operacyjnego nie zostały zatwierdzone w terminie statutowym, są obowiązane najpóźniej w dwa miesiące po upływie tego terminu wnieść do Skarbu podatek przemysłowy od kapitału i procentowy od zysku w sumie, jakoby przypadała od nich za poprzedzający rok operacyjny z którego sprawozdanie było zatwierdzone, a następnie po upływie miesiąca od zatwierdzenia sprawozdania mają dopłacić różnicę, względnie mogą prosić o zwrot lub zarachowanie sumy.

— (u) **Falszywe pięciotysięczniki markowe.** Wedle zawiadomienia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej pojawiły się już falsyfikaty pięciotysięczek markowych. Są one wykonane nieudanie, różnią się od niemi farb i ogólnym wykonaniem od banknotu prawdziwego, a wszelkie braki, szczególnie litery napisów i cyfry numeracji, są przeważnie uzupełnione ręcznie. Także portrety Kościuszki i Królowej Jadwigi są nieudane, a ornamentacja rozważana nie występuje wyraźnie. Wkroścu widocznym jest brak delikatnych linii falistych tak na stronie przedniej, jak i odwrotnej.

Obok tych falsyfikatów są — jak wiadomo — jeszcze w obiegu i fałszywe banknoty 500-markowe, oraz tysiącmarkowe, a to po dwa odmienne typy,

różniące się pomiędzy sobą dość znacznie. Wszystkie te falsyfikaty są również niezbyt udanie wykonane, a przy bliższym badaniu dają się nietrudno odróżnić od banknotów prawdziwych.

— **Kursa uzupełniające** dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Ze Stryja nam donoszą: Obecnie nowoczesna polska szkoła powszechna wymaga dokładnego zapoznania się z nowymi kierunkami nauki. Dlatego władze szkolne urządzają w każdym powiecie kursy uzupełniające dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Celem takich kursów jest podawanie nauczycielstwa wiadomości rzeczowych i wskazówek metodycznych z przedmiotów wchodzących do zakresu nauki szkół powszechnych w związku z nowymi programami naukowymi (ministerjalnymi). Potrzebę udziału w tych wiadomościach odczuwał ogół nauczycielstwa, o czym świadczą wymowne liczne frekwencja i piękne wyniki prac kursistów.

W roku szkolnym 1921/22 odbyły się takie kursy w powiecie sryjskim i żydaczowskim pod kierownictwem inspektora szkolnego p. Ludwika Tarasa ze Stryja, a mianowicie: a) kurs robót ręcznych w Stryju, Żydaczowie, Rozdole i Żurawnie; b) kurs rysunków i śpiewu w Stryju; c) kurs koszykarski w Żurawnie.

Po każdym kursie urządzono publiczną wystawę prac kursistów, którą zwiędzała miejscowa ludność i nie szczędziła pochwał pod adresem polskich władz szkolnych.

— **Koncja Polskiego Towarzystwa »Dzieci na wieś«** wyjeżdża do Gdyni 31 b. m. o godz. 11:45 rano. Zbiórka o godz. 10 w hali do oca.

— (t. z.) **Przejazd reparańców.** Wczoraj przejechało przez miasto nasze 120 b. żołnierzy austriackich, samych Czechów, powracających z Rosji. Urzysani zostali z punktu etapowego w Równem. Ze Lwowa odesłano ich pod eskortą trzech posterunkowych do Oświęcimia.

— **Nimiesoka buta.** Z Gdańska donoszą: Związek studentów polskich uczęszczających na politechnikę gdańską pod nazwą „Wisła” postanowił nosić barwę świadcząca o przynależności do tego związku. Z tego powodu zrzeczenie związków studentów niemieckich ogłosiło w tut. prasie niemieckiej komunikat, w którym powiada, że postanowienie to studentów polskich jest prowokacją i zaostrosty stosunki pomiędzy studentami polskimi i niemieckimi.

— 00 —

— (t. z.) **Kronika policyjna.** Dr. Stanisław Grojecki zam. przy ul. Chorążczyń 1. 18 doniósł policji, iż n eznani sprawcy włamali się w nocy na wczoraj do jego mieszkania i skradli mu garderobę wartości 100.000 Mk.

Aresztowano Stanisława Czarneckiego zam. ul. Podwale 9, który wszczął bójkę z drugim osobnikiem. Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż Czarnecki brał udział w pewnym rabunku, zakwestjonowano mu kwotę 110.000 Mk, które miał przy sobie, jego zaś samego osadzono w aresztach.

Przyaresztowane zostały dwie zbyt ciekawe dziewczyski: 16 letnia Ludm. Litwin i 15 letnia Aniela Janewicz, które obrwały sobie punkt obserwacyjny w oknie kamienicy na II. piętrze przy pl. Bernardyńskim porozamięwały się już od kilku dni z aresztowanymi w sądzie karnym przy ul. Batorego.

Władysław Zieleniak, pomocnik ślusarski, Józef Kammer, kolejarz i Józef Lew elektryk monter urządzili sobie szeroką zabawę, a następnie ruszyli ul. Piekarską grając, tańcząc i roztrzaskując przechodniów. Ponieważ w ostatnich czasach w rejonie komisariatu IV. popełniono trzy znaczniejsze kradzieże mieszkaniowe, zaś trzej wyżej wymienieni, byli podejrzanymi o »nadawanie« tych kradzieży, osadzono ich w aresztach.

— (t. z.) **Zaginieni.** Juljusz Last ul. Sykustska 1, 10 doniósł policji, iż jego służąca Marja Małczyk jeszcze w dniu 20 b. m. wydalila się z domu i dotychczas nie wróciła.

Również Sura Kosel zam. przy ul. Kółtāja 1. 8 doniósł o zaginięciu swego 8 letniego syna Mundzia.

— (t. z.) **Zmach samobójczy.** — Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie Marcela Gerhardtowa, reżniczka, zamieszkała przy ul. Głębokiej 21. Powodem zamachu były ustawiczne nieporozumienia z teściową. Denatka wypila całą flaszkę lysofermu. Pogotowie ratunkowe przeplekało jej żołądek.

— (t. z.) **Najad na posiąg towarowy.** W nocy na wczoraj bandy ci koljowi dokonali niezwykłego napadu na pociąg ciężarowy nr. 171, kur-

sujący na linii Lwów-Kraków. Napaści tego dokonano w lesie białohorskim, o kilkadziesiąt kroków od huddki kolejowej. Otarzyli drzwi jednego z wozów, weszli do wnętrza i wyrzucili na tor dwie skrzynie z towarami. Spłoszeni przez służbę kolejową, zdążyli zbiec. Zawiadomiony o wypadku komisariat policji na dworcu głównym wysłał na miejsce wypadku wywiad. Komina z dwoma posterunkowymi i ci odnaleźli obie paki, jednakże po bandytach ślad zaginął.

— (t. z.) Kradzież w banku. P. Goldenbergowi, urzędnikowi firmy „Herx“, skradziono w ciawli, gdy pobierał penadze w Polskim Banku przemysłowym przy ul. 3-go Maja, portfel z 500.000 Mk. Złodziej skorzystał z chwilowej nieuwagi p. G. i ulotnił się wraz z portfelem.

— (t. z.) Kradzież złota wartości miliona marek. Onegdaj głosiła się do Szymona Czackiego, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej 18, jakaś kobieta, która objęła u niego obowiązek służącej, składając mu metrykę na nazwisko Agaty Pionka. Po kilku dniach kobieta ta ulotniła się z służby, zabierając na szkodę chlebodawcy 2 pierścionki złote z brylantami, 1 pierścionek złoty ze szmaragdem, 4 małe brylanty, 4 perły, 1 złoty zegarek męski, 2 łańcuszki platynowe, 3 złote zameczki do pereł, 1 para złotych spiniek do manszetów z brylantkami, 2 spiniki złote do półkoszulka — ogółem wartości miliona marek, oraz 65.000 Mk. gotówka. Metrykę pozostawiła.

Policja aresztowała wczoraj Agatę Pionka, zamieszkałą przy ul. Bartosza Głowackiego, okazało się jednakże, że nie jest to sprawczyni kradzieży. Pionkowa tłumaczy się, że metrykę swoją pozyczyła pewnej nieznamym kobiecie, ponieważ zachodziła jednakże podejrzenie, że pozostawała ona w bliższych stosunkach ze złodziejką, aresztowano ją.

— (t. z.) Ołbrzymia kradzież na 30 milionów. W nocy na wczoraj popołudniową została ołbrzymia kradzież. Do mieszkanka Fanny Dittner, zamieszkałej przy ul. Klonowicza 8, dostali się nieznanymi sprawcy i skradli cały zapas biżuterji, wartości 30 milionów marek. Złodzieje doszli się do mieszkania prawdopodobnie przy pomocy podrobionego klucza. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Dodać należy, że Fanny Dittner była właścicielką i dyrektorką niemieckiego zakładu naukowego i za czasów Austrii należała do t. zw. K-Stelle, trudniła się szpiegostwem i zademonstrowała cały szereg wybitnych osób.

Obecnie, po dwuletnim śledztwie, wygotowano wreszcie akt oskarżenia i Dittnerowa we wrześniu stanie przed sądem.

— (t. z.) Aresztowanie oszusta. Do Lwowa przystawiono z Glinian niejakiego Maksa Weinreba, który przedstawiając się wszędzie jako delegat amerykański rozdający dary, wyłudzał od naiwnych pieniądze na koszt przesyłki tych darów. Między innymi wyłudził od kupca Stehaufa w Szczercu 10 dolarów i 4.000 Mk. obecnie chciał to samo uczynić w Glinianach.

Policja tamtę poznała się na ptaszku, aresztowała go i odstawiła do Lwowa.

— (t. z.) Koń go kopnął. Gospodarz z Zamarstynowa 60 letni Szymon Mroczo ujrzawszy swego konia w zbożu usiłował wypędzić go na pobliską łąkę. Koń się jednakże rozbrzykał i znarwił, a gdy Mroczo zbliżył się doń konisko kopnął go z taką siłą w brzuch, że starszemu popękały jelita. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiezło Mroczo do szpitala. Stan jego niemal beznadziejny.

— 00 —

— Sprostowanie. W niedzielnym numerze „Gazety Lwowskiej“ wkradł się diabeł drukarski, wymagający sprostowania. Autorem „Pamiętnika pilota polskiego (Z ruchu wydawniczego)“ nie jest Antoni Scheuz, lecz Antoni Scheur.

Zwrotka pierwsza wiersza „Cudna, jak sen“, brzmić winna:

Rozpięta ciężkie, kručze włosy  
Królowa Til...  
zahobysaly się lotosy,  
Kiedy rozpięta kručze włosy  
Królowa Til...

**Wiadomości z prowincji.**

**SCHWYTANIE BANDYTÓW.**

(t. z.) Odnosić do notatki naszej, zamieszczonej w nrze z 23 b. m. doniesić możemy, że policja

nieją obu sprawców napadu rabunkowego, którego fiara padł Albert Polman. Napadu tego dokonano w okolicach Tarnobrzegu. Sprawcami tegoż są dwaj młodzi chłopcy, Jan Kościół, liczący lat 18 i 17-letni Walenty Lipa, pochodzący ze wsi Słowy.

**NAPAD RABUNKOWY.**

(t. z.) Onegdaj drogą ze stacji kolejowej w Psarach do wsi Knihinicze, w powiecie rohatyńskim, powracali dwaj kupcy Jakób Tabak i Józef Resendani. Około godziny 11 w nocy napadli ich dwóch opryszków, którzy pobili dotkliwie obu kupców i zrabowali im dwie skóry juchtowe, parę trzewików i gotówkę.

Policja wszczęła pościsg za bandytami i wkrótce wpadli w ręce jeden z opryszków. Skonała owano. Jeździ nim Kornel Hryniów, zamieszkały w Psarach.

**MORD Z ZAZDRÓŚCI.**

(t. z.) We wsi Zielonej, pow. Nadwórna, mieszkał zamożny hucul Iwan Stefanuk, człowiek 50-letni, który przed dwoma laty ożenił się z ubogą, lecz młodą i przystojną dziewczyną, Ksenią. Przed kilku miesiącami powrócił do wsi Wasyl Bondaruk, młody parobczak, który dawniej utrzymywał stosunek miłosny z żoną Stefanuka. Stosunek ten zawiązał on na nowo i oboje zaczęli urządzać sobie schadki za plecami starego. Wreszcie znaleźli się sąsiedzi, którzy uprzedzi Stefanuka, że żona go zdradza i wskazali mu nawet miejsce w lesie, gdzie zakochani się schodzą. Zazdrosny starzec nabł strzelbę, którą miał w chacie i zeszedł ich w lesie. Dał wówczas dwa strzały, z których jeden ugodził Bondaruka śródiercienią, kochankę jego zaś poważnie zranił.

Dokonawszy tego czynu Stefanuk, sam oddał się w ręce policji.

**Notatki literacko-artystyczne.**

**Repertuar Teatru Miejskiego.**

Foczątek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we wtorek, jutro, we środę, w czwartek, piątek i sobotę „Sybilla“, operetka w 3 aktach Jacobiego, w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

**Repertuar Teatru Małego (ul. Gr. Ścieśka 2).**

Dziś, we wtorek, jutro, we środę, czwartek i piątek „Sprawa Kaisera“, farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

**TELEGRAMY.**

**PRZYBYCIE NACZELNIKA PAŃSTWA DO KRAKOWA NA UROCZYST. 6. SIERPNIA.**

Kraków. (PAT.) Dzienniki donoszą: Naczelnik Państwa przyrzekł delegacji komitetu zjazdu byłych legionistów przybyć do Krakowa na uroczystości związane z rocznicą 6. sierpnia. Naczelnik Państwa przybywa do Krakowa 5. sierpnia br. rano i zabawi przez trzy dni. Nadto jako zaproszeni goście przybywają: Minister Sosnkowski, szef sztabu gen. gen. Sikorski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Berbecki, gen. Galić, Norwid-Neugebauer, dr. Krzemiński, oraz szereg wyższych wojskowych. Komitet obywatelski kończy prace około szczegółowego programu uroczystości.

**POSEŁ JODKO ZWIEDZIŁ POLSKIE POWIATY NA LOTWIE.**

Ryga. (PAT.) Wczoraj powrócił tu po tygodniowym objeździe Letgalijsi poseł Jodko. Zwiedził on powiaty dynaburski, rzeżycki i ludyński, wchodząc w najściślejszy kontakt z wszystkimi sferami polskimi. Władze lotewskie czyniły w podróży posła polskiego ze swej strony wszelkie ułatwienia.

**KONFERENCJA PRASOWA MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.**

Praga. (PAT.) W Karlsbadzie odbyły się dziś obrady konferencji prasowej Małej Ententy i Polski. Z ramienia Polski przybył Minister Targowski, referent prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych Klimecki, a nadto jako rzeczoznawcy konsul Marski, sekretarz poselstwa hr. Morstin i attache prasowy poselstwa polskiego w Pradze Mergel. Rumunję reprezentują szef biura prasowego Arien i redaktor Joan. Z Jugosławji przybył szef biura prasowego Bodi, prezes towarzystwa dziennikarzy Nikolaowicz, szef sekcji Lenarcowicz, naczelny redaktor Lukowicz i redaktor

Lenard. Z ramienia Czechosłowacji biorą w obradach udział szef biura prasowego ministerstwa S. Z. Hajek, a w charakterze rzeczoznawców sekretarz czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych Buttor, redaktorowie Hyka i Safranek, attache prasowy czechosłowacki w Belgradzie Nedoszy i sekretarz syndykatu Hofmann.

Na wczorajszym posiedzeniu wybrano przewodniczącym konferencji szefa biura prasowego Czechosłowacji Hajeka, poczem wygłoszono referat. Redaktor Hyka mówił o wzajemnej służbie informacyjnej, mającej na celu pogłębienie wśród szerokich warstw znajomości wzajemnych stosunków krajów reprezentowanych na konferencji. Redaktor Safranek wygłosił referat o stronie technicznej służby infomacyjnej i organizacji stosunków wzajemnych między agencjami. Sekretarz Buttor omawiał sprawę ześrodkowania służby informacyjnej na zewnątrz, jakoteż sprawę przeciwdziałania wrogiej propagandzie. W końcu wybrano trzy komisje: dla spraw politycznych (przewodniczący naczelny redaktor Lukowicz), sprawy techniczne (przewodniczący Klimecki) i komisję redakcyjną (przewodniczący redaktor Joan). Dziś dalszy ciąg obrad.

**TRAKTAT POLSKO-BELGIJSKI.**

Bruksela. (PAT.) Wiceminister Strasburger przybył do Brukseli celem przedwstępnego omówienia zasad polsko-belgijskiego traktatu handlowego. Po dłuższej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Jasparem w obecności posła Sobalskiego odbył Wiceminister Strasburger konferencję z szefami odpowiednich departamentów ministerstw belgijskich.

**UZNIANIE LITWY DE JURE.**

Gdańsk. (AW.) Dzienniki tuł. donoszą z Kowna, że posłowi litewskiemu w Paryżu doręczono notę podpisaną przez państwa ententy, a zawierającą uznanie Litwy de iure. Nota przewiduje zobowiązanie się rządu litewskiego do uznania traktatu wersalskiego, a specjalnie punktu, dotyczącego się umiędzynarodowienia Niemna aż do Grodna.

**ZNOW WYKRZYCIE SKŁADU BRONI.**

Katowice. (PAT.) „Oberschlesische Volkstimme“ donosi, że wojska francuskie i policja plebiscytowa wykryły w Gliwicach i skonfiskowały w kilku miejscach broń i amunicję. Aresztowano kilka osób.

**NIE PŁACA!**

Sztokholm. (PAT.) Havas. Firma szwedzka dostarczająca Rosji lokomotyw postanowiła zaniechać dalszej dostawy ze względu na niemożność uzyskania zapłaty od wojentów.

**ORLANDO NIE ZDOŁAŁ ZŁOŻYĆ GABINETU.**

Rzym. (PAT.) Orlando uchylił się od tworzenia gabinetu, ponieważ zarówno socjaliści, jak i katolicka partja ludowa nie chcą wejść do gabinetu, by wspólnie pracować z partjami prawicowymi. Król przyjął na posłuchaniu prezydenta Izby de Nicole.

Rzym. (PAT.) Król przyjął ponownie Orlando na audiencji.

**Kursy giełdowe.**

Lwów, dnia 25 lipca godz. 10:30.

Marki niemieckie	1175	(1190—00 00)
Franki francuskie	486	(487—000)
Franki szwajcarskie	1128	(—)
Funt sterling	26 000	(26 250 —)
Korony niem.-aust.	17—00	(20—00)
Wiedel	19—00	(20—00)
Korony czeskie	124.—127	(128.—000)
Praga, wypłata	128—0000	(130—000)
Letg	31	(315—0000)
Liry	264	(—)
Budapezt	—	(—)
Paryż	485	(49200—00000)
Berlin	1190	(1170—0000)
Dolary amerykańskie	5116—5875	(5900—0000)
handylskie	5699—5757	(—)
Zurych Marki polskie	008,5	

Tendencja silna w walutach zachodnich na marki niemieckie słaba.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs rzeczywisty giełdy.

— 00 —

# OGŁOSZENIA.

## EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV 166/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Knutelski syn Franciszka i Zofii urodz. 11 września 1895 w Sromowcach wyżnicach jako żołnierz 20 p. b. armii austriackiej zginął na polu bitwy w listopadzie 1916 w bitwie pod Muczardzicami i od tego czasu nie daje o sobie żadnego zwiastowania. Gdy zatem przysięga należy że zachodzi ustawowe domniemanie że § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się na wniosek. Rozali Knutelskiej ze Sromowic wyż. postępuje celem uznania za zmarłego zagin. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1922 wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 6 maja 1922. 7151

T. IV 172/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jarzabek, syn Michała i Marii urodzony 19 kwietnia 1877 w Winowcu, od sefardzkiej wojsku austriackiej w listopadzie 1916 i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzi ustawowe domniemanie że § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się na wniosek Kneegundy Jarzabkowej w sprawie postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi lub kuratorowi adw. dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowny wniosek po dniu 30 stycznia 1923 wydanym zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 26 maja 1922. 7167

T. 27/22/5. Edykt. Jan Radomski syn Jana urodzony dnia 7 czerwca 1887 w Stanisławczuku pow. Kiedziechów wstąpił w roku 1914 z ogłoszeniem mobilizacji na wojnę i brał czynny udział na froncie serbskim, a od r. 1916 stuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Anieli Radomskiej wdraża się postępowanie celem uznania Jana Radomskiego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi lub kuratorowi adw. dr. Moszyńskiemu w Złoczowie, którego zar. ustanawia się obrońcą wezwa małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Złoczów, dnia 29 maja 1922. 7159

T. 189/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Senefek syn Danylew. 21 grudnia 1887 w Piaskach rolnik także zamieszkały został powołany do armii ukraińskiej i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Dymitra Szelesta został zabity w maju 1919 koło Przemyśla. Wobec tego zarządza się na wniosek Iwana Senefekiego postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 7 listopada 1922 udzieleno wiadomości sądowi albo adw. Dr. Sal. Grossowi w Lwowie którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedją jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział VII.  
Lwów, dnia 7 czerwca 1922. 6983

T. IV 126/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Krzan syn Sebastjana i Anny z Gaździaków urodz. 5 czerwca 1879 w Maniowcach, jako żołnierz armii austriackiej brał udział w wojnie światowej podczas której pod Łupkowem w marcu 1915 zaginął i od tego czasu nie daje o sobie żadnego zwiastowania. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzi ustawowe domniemanie że § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się na wniosek. Ażnieszki Krzan w Maniowcach postępuje celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzieleno sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1922 wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, 30 kwietnia 1922. 7091

T. 67/22/2. Wasył Solarczyński syn Pawła i Iwankowa urodzony 28 lutego 1883, jako żołnierz był w armii austriackiej brał udział w wojnie światowej i przy końcu 1914 roku wzięty został do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem można przysięga że zaistniała warunkami ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy

z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. zarządza się na wniosek Marii Solarczyńskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzieleno w wiadomości o zaginionym sądowi lub dr. Widrakowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem. Wasył Solarczyński wzywa się aby stawił się przed sądem sam lub w inny sposób i d. i. znieć o sobie. Po dniu 1 stycznia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Czortków, dnia 1 czerwca 1922. 7147

T. 130/22/2. Jakób Kusznierz syn Iwana urodzony w Czarnokostach wielkich 15 listopada 1877 wyjechał w roku 1907 w celach zarobkowych do Kanady i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Mikołaja Polaka miał umrzeć 10 drugi dzień Wielkanocy 1920 roku w Winowie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona ponosiła śmierć zarządza się na wniosek Zofii Kusznierz postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 16 października 1922 albo sądowi albo dr. Kohnowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem udzieleno wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Czortków, dnia 18 lipca 1922. 7142

T. 280/20/7. Edykt. Dymitr Bojkow syn Bazylego i Marii urodzony 6 listopada 1891 w Solankowie gr. k. i. rolnik ożeniony z Heleną Kwejl w Jakubowie ostatnio zamieszkały, miał wedle zeznań Michała Pyleta i Wasyła Buziaka zginąć pod Niskiem w jesien 1914 jako żołnierz austriacki podczas walki w Jankach rosyjskim. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczytnej śmierci zaginionego wydając ogólne wezwanie aby udzieleno sądowi lub kuratorowi adw. dr. Rabinowicza w Stryju do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” o zaginionym. Po upływie tego czasu kresu po podjęciu dowodów wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stryj, dnia 28 czerwca 1922. 7114

T. V. 482/13. Teofil Koba, urodzony 835 . w Przyłku syn Jana i Marianny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austriackiego pułku piechoty obrony krajowej brał udział w walkach na froncie rosyjskim i w czasie bitwy niedaleko Lublina poniósł śmierć z początkiem września 1914 r. co stwierdził świadek Józef Kościelny. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Teofil Koba poniósł śmierć przeto na prośbę Dolestawa Kopy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczytnej śmierci zaginionego. Wyciąga się przeto ogólne wezwanie aby udzieleno Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Wiesnera w Rzeszowie aż do dnia 20 sierpnia 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasu kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszczytnej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1922. 6902

T. V. 144/21. Mateusz Kubis, urodzony 1887 w Budach Łanuckich syn Józefa i Marii zamieszkały w Groduzisku dolnym, powołany do austriackiego wojska 1908 r. odbył czynną służbę wojskową przy 4 batalionie strzelców w Nisku, po ogłoszeniu mobilizacji przydzielony do austriackiego pułku piechoty w sierpniu 1914 r. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i tam w okolicy Lwowa 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej w październiku 1915 r. skąd zbiegł z pomocą r. niemieckiej otrzymał wadomość datowaną 1915 r., od której do niego zaginął. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzi ustawowe domniemanie że § 1 ust. z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marianny Kubis postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi lub adw. dr. Schratzerowi w Rzeszowie, wiadomości o powyższym wymienionym Mateuszu Kubis wzywa się aby przed niezawinionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 23 maja 1922. 6936

T. V. 149/19/9. Jan Śliz, urodzony 1884 r. w Staromiejscu, syn Michała i Teofilii, powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej, przydzielony do austriackiego pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w jesieni 1914 r. i oddał zaginął. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzi ustawowe domniemanie że § 1 ust. z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Katarzyny Ślizowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. S. haefelso w Rzeszowie wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Śliz wzywa się aby przed niezawinionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 4 maja 1922. 7177

T. 130/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Krawiec, syn Pietra i Marii urodzony 21 lipca 1887 w Orzibutkach ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej, stąd przysłał o sobie ostatnią wiadomość w r. 1917 miał umrzeć w szpitalu w Czortkowie po poprzednim zachorowaniu na tyfus. Można zatem przysięga, iż zaistniały warunki domniemanie śmierci w myśl § 241, 2 i 3 c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 dzpp. Wobec tego na wniosek Parekewy

Krawiec wdraża się postępowanie celem uznania w wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 6 czerwca 1911 między zażwanym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiaomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Edwardowi Halländerowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego. Zaginiono, o wzywa się aby się jawnie przed sądem, w innym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w sądzie urzędowo Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 21 lipca 1922. 7193

T. 201/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Seredyńska w Czyskach wzięła o uznanie męża Michała Seredyńskiego za zmarłego, a zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, świadka Michała Krawca i opartych poświadczeń Zwierzchności gminnej w Czyskach z 6. lipca 1922 wynika, że Michał Seredyński został w roku 1914 powołany do armii austriackiej i brał udział na froncie rosyjskim i zginął bez wieści. Od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Michała Seredyńskiego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Rafłowi cko-wskiemu adwokatowi w Samborze, którego ustanawia się obrońcą i obrońcą wezwa małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 6 lipca 1922. 7199

T. 167/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zachary Mako z Mniastowa wniosek o uznanie Iwana Cymbalaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i opartych poświadczeń Urzędu gminnego w Mniastowie z 3. maja 1922 wynika, że Iwan Cymbalak został w roku 1918 powołany do armii austriackiej. Gdy od tego czasu nie daje o sobie żadnych wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Cymbalaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Dawid Szewczerowi, adw. w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 9 czerwca 1922. 7188

T. V. 120/22/3. Michał Karbowiczek, urodzony 1882 r. w Skowieszczyce, powiat Tarnobrzeg, syn Wawrzyńca i Jadwigi, pobrany 1908 roku do austriackiego wojska odbył zrzecznię służyć w wojnę przy 40 pułku w Rzeszowie, po ogłoszeniu mobilizacji w sierpniu 1914 r. zgłosił się do 40 p. p. i z pułkiem tym brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej 1.15 r. W roku 1918 wstąpił do 3 plutonu czesko-słowackiego legionu i z tym legionem przebywał w Francji. W jesien 1918 roku jadąc ze swym plutonem koleją na front spał przy platformie i zabił się. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Michał Karbowiczek poniósł śmierć, przeto na prośbę Karola Karbowicza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczytnej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. D. Defassa w Rzeszowie aż do dnia 30 września 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasu kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie z tej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 31 maja 1922. 7180

T. V. 134/22/3. Stefan Wiącek, urodzony 1866 r. w Ryzysku h. powiat Melec, syn Jana i Weroniki, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony z początkiem w sierpniu 1914 r. austriackiego pułku piechoty 4 kompanii brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, dnia 2 kwietnia 1915 r. w Karpatach dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał jako jeńiec we wsi Orówka w guberni Samarskiej na robocie u właściciela folwarku Urbana i wedle zawiadomienia listownego wydanego przez Antoniego Bidora do Anny Wiąckowej Sienki Wiącek zmarł dnia 29 czerwca 1917 r. w wsi Orówka. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzi ustawowe domniemanie że § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Anny Wiąckowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub adw. Dr. L. Czerkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Stefana Wiącka wzywa się, aby przed niezawinionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 6 czerwca 1922. 7181

T. 158/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leon Rzebiak syn Jana urodzony dnia 19 kwietnia 1886 w Kolejdzankach powiat Borszczów zamieszkały przed wojną jako zastępca ielniczego rządu austriackiego w Kobakach obok Kras. ożeniony od 15 maja 1910 z Marią Lesserow odzidi w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 z 12 komp. 95 pp. na wojnę, ostatnie napisal żonie w pierwszych dniach roku 1916 poczem wszelki a such o nim zanikł. Wedle w aktach znajdujących się kanc. 1 z 14 stycznia 1916 pisanej przez Maritę z Th. or podoficera rachunkowe. o 12 komp. 95 pp. Polugost.

50 do żony zaginionego Marii R. onak dostał się Leon Rzechak w listopadzie 1915 mieszający do r. 1915 w rejonie 2) z dat. 28 kwietnia 1915 mieszający w ob. z j. niców w Czysio-olu przez Michała Mulska do Cz. Marjezczak w Kobakach zamieszkałej znajdował się Leon Rzechak Jana w nielowi osyjskiej w obozie jeńców w Czysio-olu w gubernji Kazańskiej w Rosji i miał tam w szpitalu dnia 23 lutego 1915 umrzeć. Gdy zatem można przyjąć że zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci w m. śl. § 24 l. 3 uc. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 129 Dpp. i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 N. 131 Dpp. zarzą. za się na wniośnię żony zaginionego Ma. ja z Lesserow Rzechak w Delistynie postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwaniu żeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub adw. Dr. Olesko-owi w Kutach którego ustanawia się kuratorem i obroną władza małżeńskiego Leona Rzechak syna Jana wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego ed. ktu, w gazecie urzędowej śąd na ponowry wnieć ek. orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 3 listopada 1920. 6395

**FIRMY.**

Firm. 703. Rg. C. VI. 49. Wpis udzielenia prokury. Do rejestru wpisano 13 maja 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Polski Syndykat handlowy spółka z ogr. odp. Wpis szczegółowy. Prokura udzielona Oskarowi Wiri-owi urzędnikowi prywatnemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział IV.  
Lwów, dnia 13 maja 1922. 6333

Firm. 640 Rg. C. II. 82. Wykreślenie filii firm spółkowiej. Wskutek zwinienia filii wykreślono z rejestru dnia 20 kwietnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Remington Schreibmaschinen Gesellschaft spółka z ogr. odp. we Wiedniu filia we Lwowie

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 26 kwietnia 1922. 6334

Firm. 307 Pg. C. VI. 59. Wpis firmy spółkowiej. Do rejestru wpisano dnia 20 kwietnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Kamieniołomy Trembowelskie spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacja, przerobienie, obróbenie, przetwarzanie w sposób przemysłowy oraz pozyskiwanie kamienia z kamieniołomów miejskich a to kamieniołomu nad Złoczianocem tzw. Grobu zaśnitocznego oraz kamieniołomu Dębniaki w obrębie gminy miasta Trembowli położonych i własność te że gminy stanowiącej. Czas trwania spółki w nosi 25 lat tj. od dnia 29 grudnia 1921 do dnia 30 grudnia 1946. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1.000.000 Mp. a składa się z aportu wniesionego przez gminę król. w miast. Trembowli w postaci przynależnego spółce prawa eksploatacji wymienionych wyżej 4 kamieniołomów przez lat 25 obliczonego na 300.000 Mp oraz wkładów gotówkowych w sumie 700.000 Mp które w całości zostały wpłacone. Forma spółki: Spółka o iora se na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarialnego dnia 29 grudnia 1921 i rep. 2663. Uprawnionymi do zawiadowania są 3 zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Ignacy Pał przemysłowiec we Lwowie, Dr. Lucjan Szpor dyrektor polskiego Banku krajowego we Lwowie, Józef Krzyżanowski komisarz rządowy w Trembowli w Trembowli. Podpis spółki następuje w ten sposób, iż pod umieszczeniem firmy wypisanem, wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętą umieszczają swoje podpisy dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca — składająca się z trzech do sześciu członków.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 19 kwietnia 1922. 6337

Firm. 320 Rg. B. I. 111. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 20 maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kolej lokalna Dronobycz Truskawiec. Członkowie Rady zawiadawczej: Józef G. ringer i Antoni Grodki. Stąpili Prokura udzielona Staajslawowi Kutkowskemu i zgłosił wskutek jego śmierci.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 27 kwietnia 1921 6332

Firm. 197/Rg. B. I. 333. Wpis filii spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1922. Siedziba zakładu głównego Warszawa. Siedziba filii Lwów. Brzmienie firmy: Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń spółka akc. Firma opiera się na statucie zatwierdzonym przez Min. skarbu, przemysłu i handlu z dnia 14. maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka rozwija działalność i. bezpośrednią w działach ubezpieczeń od ognia, transportów, szysb, od kradzieży, maszyn, koni i rogacizny oraz pośrednią we wszystkich działach ubezpieczeń z wyjątkiem działu ubezpieczeń za życie. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 2.000.000 rubli podzielonych na 8000 akcji po 250 rubli innej, na które wpłacono 1.000.000 rubli i 432.000 Mkp. podzielonych na 8000 akcji po 540 Mkp. na które wpłacono 2.160.000 Mkp. Przełożęństwo firmy tworzą Rada zarządzająca i dyrekcja. Rada zarządzająca składa się najmniej z 12 członków, wybranych na lat 6 przez walne zgromadzenie, dyrekcja składa się z dyrektora naczelnego i jednego lub kilku dyrektorów. mianowanych przez Rade zarządzającą. Rade zarządzającą stanowią: prezes Leopold Br. Kronenberg, wiceprezes Kazimierz Nantanson, Karol Wilhelm Scheibler. Członkowie: Franciszek Brugger, Aleksander Czajewicz, Samuel Dickstein, Józef Dzikowski, Paweł Górski, Michał Kariski, Jerzy Kowalewski, Edmund Glinwilt, Henryk hr. Potocki, Andrzej Rotwand, Andrzej Świętochowski, Michał Tabecki, Julian Tolloczyko, Antoni Wieniawski, wszyscy w War-

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 25 kwietnia 1922. 6346

L. cz. Firm. 775/22. Rg. A. 448. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 16. maja 1922. Siedziba firmy: Rzeszów Brzmienie firmy: Benjamin Wolff, recte Letzter „Handel drzewem i węglem w Rzeszowie”. Właściciel firmy: Benjamin Wolff, recte Letzter w Rzeszowie.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 15. maja 1922, 6367

szawie i Tadeusz Szulczyński. Do Dyrekcji wybrani zostali: dyrektor naczelny Edmund Glinwilt, Piotrowski i Bondena. Zastępcami mianowani zostali: Leonard Neuman i Tadeusz Leskiewicz, zaś wicedyrektorami Jan Bobiński, Jan Jeziorski, Ryszard Kaszuba, Jan Wroździmierz Lgocki, Andrzej Sliwinski wszyscy w Warszawie. Listy o wydanie fundusów lub dokumentów z instytucji kredytowych winny być opatrzone dwoma podpisami, a mianowicie jednego z członków Rady zarządzającej i dyrektora naczelnego lub też w jego zastępstwie dyrektora albo wicedyrektora upoważnionego do tego przez Rade. Polisy świadectwa tymczasowe na ubezpieczenie podpisuje dyrektor naczelny lub osoba do tego przezeń upoważniona. Korespondencja bieżąca o te z niej także zobowiązanie dla spółki nie wynika oraz plenipotencji do odbioru z poczty listów, przekazów i przesyłek podpisuje dyrektor naczelny albo jeden z dyrektorów według wyboru Rady zarządzającej lub wreszcie oddziałem. Do zastępstwa filii we Lwowie upoważnionym został dr. Aleksander Majerski we Lwowie, który podpisuje firmę w ten sposób, że pod wypisaną lub wydrukowaną firmą Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń, spółka akc. filia we Lwowie umieści swój podpis dr. Aleksander Majerski. Ogłoszenia firmy, umieszczane będą w gazecie urzędowej w Warszawie oraz w jednym z dzienników warszawskich. Ogłoszenia filii w odnośnym dzienniku urzędowym.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, 10. marca 1922. 6330

L. cz. Firm. 1041. Rg. C. III. 163. Wpis firmy spółkowiej. Do rejestru wpisano dnia 5. kwietnia 1920. Siedziba firma: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo górniczo-naftowe Bracia Laszcz spółka z ogr. por. po francusku: Entrepriise miniere et petrolifere Freres de Laszcz Societe a responsabilite limitee, po niemiecku: Berg-und Naftaunternehmung Brüder von Laszcz Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot firmy: Wszelkiego rodzaju interesa pozostające w związku z przemysłem górniczym w ogólności a naftowym w szczególności: a) nabywanie, eksploataowanie i pozyskiwanie terenów, kopalni, udziałów netto i brutto i innych uprawnień górniczych, wiercone na własny i cudzy rachunek i handel produktami górniczymi w najszerszym słowa znaczeniu. b) prowadzenie wszelkich w zakresie przemysłu górniczego i naftowego wchodzących interesów wywórczych i handlowych, zakładanie, nabywanie i utrzymywanie w ruchu fabryk, rafinerji i innych zakładów, w szczególności zakładanie, nabywanie i utrzymywanie w ruchu rurociągów i rezerwarów do przechowywania ropy i innych produktów na własny i cudzy rachunek, handel przyborami używanymi w przemyśle górniczym i naftowym, c) nabywanie, zakładanie, dzierżawa i uprawianie także innych przedsiębiorstw zmierzających do przytoczonych wyżej celów, uczestniczenie w tego rodzaju przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, a w szczególności przez zakładanie spółek lub nabywanie akcji lub udziałów w tego rodzaju spółkach, d) pośredniczenie w zawieraniu interesów powyższych między osobami trzecimi, obejmowanie zarządu obiektów związanych z przemysłem górniczym lub naftowym, tudzież prowadzenie takich interesów na rachunek obey. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym we formie aktu notarialnego z daty Lwów, 16. października 1919 i rep. 29326. Wysokość kapitału zakładowego: 300.000 kor. wpłacono w gotówce 200.000 koron. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcy: pp. inż. Tomasz Laszcz, przemysłowiec naftowy we Wiedniu, IX. Alserbachstrasse 5/10, inż. Tadeusz Laszcz, przemysłowiec z Jasionej, poczta Jędrzejów i dr. Jerzy Laszcz, przemysłowiec we Lwowa, ul. Zachariewicz 5. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że dwóch zawiadowców skreśli swe podpisy pod brzmieniem firmy spółki przez korbazdyk wysłanym, wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętą. Ogłoszenia następująć będą przez wysyłanie listów poleconych spółnikom.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 3. kwietnia 1920. 6331

Firm. 327. Rg. C. II. 85. Wpis firmy spółkowiej. Do rejestru wpisano dnia 1. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Syndykat tekstylny dla importu i zbytu, spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 25/10. 1921 i rep. 16031, za zmienionym w §. 8. uchwałą walnego zgromadzenia z daty Lwów, 1. lutego 1922 i rep. 17457. Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowią import i eksport, kupno i sprzedaż towarów tekstylnych, modnych odzieży, tudzież wszelkich surowców, potrzebnych do przemysłu włókienniczego na rachunek własny, oraz wyrobę towarów manufakturowych. Kapitał zakładowy 300.000 mp. pełno wpłacony. Czas trwania nieograniczony. Zawiadowca spółki ustanowiony został spółnik Natan Blumengarten we Lwowie. Do zastępowania spółki, do wydawania obowiązujących oświadczeń i do podpisywania firmy uprawniony jest Natan Blumengarten jako zawiadowca. Podpis firmy w ten sposób, że pod wydrukowaniem lub przez kogośkolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieści podpis swój Natan Blumengarten.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 25. kwietnia 1922. 6346

L. cz. Firm. 775/22. Rg. A. 448. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 16. maja 1922. Siedziba firmy: Rzeszów Brzmienie firmy: Benjamin Wolff, recte Letzter „Handel drzewem i węglem w Rzeszowie”. Właściciel firmy: Benjamin Wolff, recte Letzter w Rzeszowie.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 15. maja 1922, 6367

Firm. 477/22. Rg. A. 430. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 23. maja 1922. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Markus Straus, Przedmiot przedsiębiorstwa: Drukarnia i skład papieru, Posiadacz: Markus Straus, kupiec w Przeworsku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 20. maja 1922. 6502

Firm. 674/22. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 9. maja 1922 r. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Markus Aschkenazy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hotel-restauracja-wyszynk wina i piwa. Posiadacz: Markus Aschkenazy, kupiec w Przeworsku.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 6. maja 1922 r. 6368

Firm. 425/22. Rg. A. 94 a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddz. Rg. A. wpisano na dniu 15. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Mendel Fink. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel win. Właściciel: Mendel Fink. Podpis firmy własnoręcznie właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 15. kwietnia 1922. 6450

Firm. 452/22. Sp. II. 127. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w dniu 13. maja 1922 przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 28. kwietnia 1922 odbytem wybrano członkami dyrekcji Dra Izraela Hammerschlaga w miejsce Dra Hermanna Scheina, oraz Joela Langera w miejsce Jakóba Chlebowskiego, tudzież zmieniono par. 58. i ustęp II. par. 37. statutu dotychczasowego o tyle, że udział członka wynosi obecnie 1400 mk., przez nowo wstępujących członków odrazu wpłacony, zaś przez dotychczasowych członków do dni 30-tu uzupełnić się mający, oraz że każdy członek ma tylko jeden głos na walnem zgromadzeniu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 13. maja 1922. 6451

Firm. 455/22. Stow. III. 184. Wykreślenie firmy. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na dniu 13. maja 1922 wykreśla się firmę „Towarzystwo związkowe w Nowym Targu” z powodu ukończenia likwidacji i zwinienia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 13. maja 1922. 6452

Firm. 461/2. Stow. III. 64. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się wpisanie przy firmie Spółka handlowa rolnicza członków Towarzystwa rolniczego okręgowego Zagon w Nowym Sączu stow. zarejestr. z ogr. poroką, że na Walnem zgromadzeniu Rady nadzorczej w dniu 25. lutego 1921 wybrano członkiem Dyrekcji Andrzeja Czuchrę w miejsce ustępującego Andrzeja Serafina, zaś na Walnem zgromadzeniu Rady nadzorczej w dniu 4. marca 1922 wybrano na okres 3-letni ponownie członkami Dyrekcji, a to: Franciszka Kopaczńskiego jako przewodniczącego, Dra Eugenjusza Dzikiwicza jako zastępcę przewodniczącego, Andrzeja Czuchrę jako członka Dyrekcji, zaś Bolesława Pawłkowskiego jako zastępcę członka Dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 20. maja 1922. 6453

Firm. 69/22. Stow. I. 87. W rejestrze starym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Spółka handlowa rolników i hodowców stow. zarejestr. z ogr. poroką w Lisku uwidoczniła się następujące zmiany. Zmiana par. 8. statutu w ten sposób, iż udział wynosi nie 50 kor., ale 5000 mk. Zmiana w Dyrekcji: Dyrektorowie Ferdynand Górka, Aleksander Śliżyński u stąpili i na ich miejsce wybrani zostali: Aleksander Zakliczyński i Emil Freudenberg. Dyrektorami stowarzyszenia są więc obecnie: Eugenjusz Zwonarz, Aleksander Zakliczyński i Emil Freudenberg.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 1. kwietnia 1922. 6454

Firm. 131/22. Rej. C. 109. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru Oddział C. Siedziba firmy: Zabłocie. Brzmienie firmy: „Sila” fabryka skór i pasów Strauss i Ska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, — po niemiecku „Sila” Leder-und Riemen-fabrik Strauss et Co, Gesellschaft mit beschränkter Haftung”. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób i sprzedaż skór, rzemieni i innych tego rodzaju artykułów. Kontrakt spółki: z daty: Biała dnia 24. kwietnia 1922. L. R. 5992. Spółka zawarta została na czas nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego mk. 10.000.000. Na kapitał wpłacono gotówką 5.500.000 mk. Zawiadowcy: Rudolf Strauss, garbarz w Zabłociu, Michał Neumann właściciel młynów parowych w Bielestku i Albert Neumann, właściciel młynów parowych w Bielestku. Uprawnieni do zastępstwa: Zawsze zborowo dwóch zawiadowców, albo jeden zawiadowca i prokurysta. Podpis firmy: Pod wydrukowaną, stampilią wyciśniętą lub przez kogośkolwiek wypisaną osobą firmy, zawsze dwóch zawiadowców, albo jeden zawiadowca i prokurysta, ostatni z dodatkami prokury umieszczeniem, położyć swoje podpisy. Zawiadomienia następują za pomocą pism poleconych, albo za pomocą korespond. Kontrakt spółki zawiera następujące postanowienia o do wkładek nie w gotówce (Apports): Spółnik Rudolf Strauss wnosil jak wkładkę rzeczową własną swoją na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z dnia 17. października 1921. połowę realności lwh. 494. gm. kat. Zabłocie z wszelkimi przynależnościami. Wartość tej wkładki rzeczowej wynosi 4.500.000 mk. Data wpisu: dnia 15. maja 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 12. maja 1922 r. 6471

Firm. 125/22. Rej. A. 240. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: „Rieder i Kratz salon ubiorów męskich i damskich w Białej”. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 15. kwietnia 1922. Spółnicy: 1) Jakób Rieder krawiec w Białej. 2) Małgorzata z Kosłów Kratowa prywatna w Białej. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj spółnicy samodzielnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy przez spółników osobie lub przez kogokolwiek napisanem lub wydrukowanem, umieszczając swój podpis jeden ze spółników, kładąc pierwszą literę imienia i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Wadowice, dnia 12. maja 1922 r. 6486

Firm. 129/22. Rej. C. 108. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Zebrzydowice (powiat Wadowice). Brzmienie firmy: „Szczepan Łojek i Dr. Władysław Łojek tartak parowy w Zebrzydowicach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot przedsiębiorstwa 1) utrzymanie w ruchu tartaku, celem przegaczenia na nim własnych i obcych materiałów drzewnych. 2) prowadzenie handlu materiałami drzewnymi, opałowym oraz budowlanym, a to zarówno w stanie okrągłym, jak i twardym. Kontrakt spółki: z daty Kraków dnia 11. marca 1922 L. R. 153. Spółka zawarta została na czas nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 2,000,000 mk. Na kapitał wpłacono gotówką: 2,000,000 mk. Zawiadowcy: Szczepan Łojek przemysłowiec w Krakowie, ul. Szpitalna 34 i Dr. Władysław Łojek przemysłowiec w Zebrzydowicach. Uprawnieni do zastępstwa: obaj zawiadowcy łącznie. Podpis firmy: pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilnym wyciśnięciem brzmieniem firmy wypisza zawiadowcy swoje imiona i nazwiska. Ogłoszenia spółki następują przez umieszczenie w dzienniku „Nowa Reforma”, nadto zawładanie spółników uskuteczniane być musi listami poleconymi.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Wadowice, dnia 12. maja 1922 r. 6491

Firm. 329/22. Rg. B. I. 14. Do rejestru handlowego Oddział B. wpisano co następuje: I. Firma spółki akcyjnej brzmi: „Fabryka maszyn i odlewnia Bracla Biskupscy S. A.”. II. Siedziba spółki jest miasto Kolomyja. III. Przedmiot spółki stanowi: a) Fabrykacja maszyn i narzędzi, w szczególności maszyn i narzędzi używanych w rolnictwie i przemyśle rolniczym, leśnym i naftowym, naprawianie i rekonstrukcja maszyn i narzędzi, jakoteż handel takimi artykułami. b) Urządzenie i rekonstrukcja zakładów przemysłowych, w szczególności zakładów przemysłu rolniczego, leśnego i naftowego (gorzelni, tartaków, narzędzi wiertniczych itp.). c) Nabywanie i fruktywikowanie patentów i licencji, dotyczących przemysłu maszynowego. d) Wykonywanie przemysłów ubocznych i pomocniczych. e) Prowadzenie wszelkich interesów, mających związek z celami wyżej wyszczególnionymi, nabywanie i zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych o podobnych celach, uczestniczenie w takich przedsiębiorstwach pośrednio i bezpośrednio. f) Nabywanie i dalsze prowadzenie istniejącej w Kolomyji Fabryki maszyn rolniczych pod firmą: „Fabryka maszyn Lubin Biskupski i Syn”. IV. Wysokość kapitału akcyjnego: Kapitał zakładowy spółki wynosi 10,000,000 akcji podzielone na 10,000 sztuk. V. Poszczególne akcje opiewają na 1000 mp., są na okaziciela niepodzielne. VI. Dyrekcja: Członkami dyrekcji, która składa się obecnie z dwóch dyrektorów, zostali wybrani przez Radę nadzorczą na posiedzeniu w dniu 11. marca 1922 Karol Biskupski i Bolesław Biskupski, inżynierowie i przemysłowcy, zamieszkałi w Kolomyji. VII. Czas trwania spółki jest nieograniczony. VIII. Stosunki prawne: Spółka ta opiera się na zezwoleniu Ministerstwa skarbu, oraz Ministerstwa przemysłu z daty Warszawa, 27. września 1921. IX. Firma Towarzystwa podpisuje się w ten sposób, że pod firmą wydrukowaną lub wypisaną kładą podpisy obaj dyrektorowie, a to Karol Biskupski i Bolesław Biskupski wedle wzorów do podania załączonych. X. Obowiązczenia spółki będą umieszczane w lwowskim dzienniku „Gazeta Poranna”. Data wpisu: 14. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Kolomyja, dnia 13. maja 1922. 6391

Firm. 527. Rg. C. VI. 49. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: a) Polski Syndykat Handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; b) po niemiecku: Polnischer Handels-Syndikat, Gesellschaft mit beschränkter Haftung; c) po francusku: Syndicat polonais commerciale-Societe a avec garantie limite; d) po rosyjsku: Polskij towarowyj Syndikat, Towariszczestwo z ograniczennoju porokuju; e) po angielsku: Polish commercial Syndicate Co Ltd. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) zakładanie, nabywanie i pozbywanie, dzierżawienie, oraz prowadzenie na rachunek własny lub cudzy wszelkiego rodzaju eksploatacji, przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, mających na celu produkcję, oraz przetwarzanie produktów, surowców, materiałów itp. wszelkiego gatunku, uczestniczenie w takich przedsiębiorstwach, zakładach i tym podobnych instytucjach obcych, z pewnym udziałem. Prowadzenie na własny rachunek, tudzież pośredniczenie w handlu wszelkiego rodzaju ziemiopłodami, produktami, surowcami, przetworami, zwierzętami domowymi, towarami, materiałami, maszynami i tym podobnymi artykułami, prowadzenie kupna i sprzedaży hurtowej i detalicznej, utrzymywanie na składzie produktów i towarów wszelkiego ro-

daju na rachunek własny i komisowy; 2) pośredniczenie oraz kupno i sprzedaż dóbr ziemskich, lasów, parcel gruntowych, realności miejskich i rustykalnych; 3) przyjmowanie zastępstw fabryk krajowych, firm krajowych i zagranicznych; 4) wykonywanie wogóle wszelkiego rodzaju interesów, pozostałych w związku z handl. rolnictwem i przemysłem tak krajowym jak i zagranicznym. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie działanym we formie aktu notarialnego z 11. grudnia 1921 L. rep. 8289 zmienionym co do artykuła 10 deklaracją z daty Kraków, 27. marca 1922, stwierdzoną notarialnie do l. rep. 66. Kapitał zakładowy wynosi 16,650,000 mkp. Został w 1/4 części wypłacony. Zarząd spółki składają z trzech zawiadowców, którymi ustanowiono dra Jerzego Laszcza, Władysława Lisowskiego i Stefana Głpińskiego. Zastępstwo i sposób podpisywania firmy: Spółkę reprezentuje na zewnątrz zawsze albo dwóch zawiadowców, albo jeden zawiadowca i prokurent, którzy firmę spółki podpisują będą w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśnięciem stampilla, lub przez kogokolwiek wypisanem pełnem brzmieniem firmy podpisuje się zawsze albo dwóch zawiadowców, albo jeden zawiadowca i jeden prokurent, ten ostatni z dodatkiem pp. Ogłoszenia Spółki umieszczane być mają w „Słowie Polskie” we Lwowie i w „Czasie” w Krakowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 4. kwietnia 1922. 6332

Firm. 112/21. Rg. C. I. 15. Wpisano do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wpisano co następuje: Siedziba firmy Gwoździec. Brzmienie firmy: Spółka rolniczo-handlowa „Rolnik”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów, artykułów rolniczych, przemysłowych i codziennego użytku, maszyn i narzędzi rolniczych, oraz pośredniczenie przy kupnie i sprzedaży tychże ziemiopłodów, artykułów, maszyn i narzędzi, prowadzenie wszelkich agend w zakresie rolnictwa i przemysłu rolniczego wchodzących, zakładanie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw rolniczo-przemysłowych. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Spółka, niniejszą oparła na ustawie z 6. marca 1916 L. 55 Dzpp. i na kontrakcie z daty Gwoździec dnia 8. marca 1921 L. rep. 377. Kapitał zakładowy wynosi 1,000,000 mkp., który w całości w gotówce przez spółników został wpłacony. Ważne zgrom. zwołuje się listami poleconymi, nadanymi na pocztę, najmniej na 8 dni przed dniem Ważnego Zgromadzenia przy podaniu porządku dziennego. Do zastępstwa spółki na zewnątrz powołany zawiadowca, względnie jej zastępca. Zawiadowcą spółki jest pp. Mieczysław Viktorin, dyrektor dóbr w Winiędrze, zastępca zawiadowcy Józef Kmita, dyrektor dóbr w Gwoźdzu Starym. Podpis firmy: Skreślenie firmy

następować będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub stampilla wyciśnięciem brzmieniem firmy zawiadowca względnie tegoż zastępca skreśli swój podpis. Data wpisu: 16. czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Kolomyja, dnia 16. czerwca 1921. 6392  
Firm. 391/22. Rg. A. 88 a. Zaprotokolowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano na dniu 1. kwietnia 1922: Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy Leib Freudenfall. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mieszanych. Właściciel: Leib Freudenfall. Podpis firmy: własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 1. kwietnia 1922. 6416

Firm. 382/22. Rg. A. 84 a. Zaprotokolowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano na dniu 1. kwietnia 1922: Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Józef Scher. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel krowami i cielętami. Właściciel: Józef Scher. Podpis firmy: własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 1. kwietnia 1922. 6447

Firm. 352/22. Rg. A. 74 a. Zaprotokolowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano na dniu 1. kwietnia 1922: Siedziba firmy: Dobra. Brzmienie firmy: Chaim Aftergut. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa. Właściciel: Chaim Aftergut. Podpis firmy: własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 24. marca 1922. 6418

Firm. 410. i 435/22. Stow. III. 296. W rejestrze firmowym przy firmie „Spółka rolniczo-handlowa Orka” w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką zarządza się wpisaniem, że członek dyrekcji Bolesław Zaręba ustąpił w dniu 18. marca 1922 z zarządu spółki, zaś na zgromadzeniu Rady nadzorczej dnia 18. kwietnia 1922 odbytem, uchwalono, że dotychczasowy członek dyrekcji Stanisław Michałowski jako przewodniczący i Jan Porada pozostał, zaś na trzeciego członka dyrekcji wybrano Wojciecha Pierzchałę, nauczyciela w Polnej jako zastępcę.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 6. maja 1922. 6419

Firm. 145/22. Rej. A. 241. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru Oddział A. wpisano: Siedziba firmy: Biała. ul. Gieboka 2. Brzmienie firmy: „A. Traubner”. Przedmiot przedsiębiorstwa: pracownia dywanów sposobem ręcznym. Posiadacz: Adolf Traubner, kupiec w Białej. ul. Gieboka 2. Data wpisu: 6. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Wadowice, dnia 2. czerwca 1922. 6493

Zaginioną książkę n-walidką na nazwisko Katz Dan ci recie Schwarz-w Id Zamarstynów ul. Graniczna 12 niniejszem uznam. Koz Daniel recie Schwarz wald. 7199

Zgubiono paszport wydany przez Dyrekcję policji we Lwowie na nazwisko Szlome Kleiner-Uczciwy znalazca zechce zwrócić na ul. Kotlarska 4. II. p. 717



Reklama,  
dźwignią  
handlu!



## Jest obowiązkiem

każdej instytucji rządowej, komunalnej, konsumu i współdzielni, zaopatrywać się w produkty naftowe wprost z

PAŃSTWOWEJ FABRYKI  
OLEJÓW MINERALNYCH  
W DROHOBYCZU

Towar najlepszej jakości. produkt wysła się odwrotnie, ceny najniższe.

Zapotrzebowania prosimy zgłaszać pod adresem:

Państwowe Zakłady Naftowe  
Lwów, Zybkiewicza 10.

Dostarczamy: najlepszą benzynę, znakomity olej gazowy do pędu motorów  
Diessla, nafty, smary, świece, parafinę.